

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie tańsze

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz” „Osadnik” „Robotnik” „Dodatek Świąteczny” „Młoda Polska” „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską 2,70 zł.; w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgji 4,50 belg., w Holandji 1,50 guldenów hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danji 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę.

Na czwartek, 2-go lipca 1936 r.

## Wielkie zwycięstwo drobn. rolnictwa

Wielkopolska na zjeździe walnym delegatów Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych — Pan Stanisław Mikołajczyk b. poseł Stron. Lud. prezesem Wielkop. Tow. K. R.

Walny zjazd delegatów Wielkop. T.K.R. obradował w dniu 25 bm. w auli W. S. H. w Poznaniu. Zjazd poprzedziła msza św.

Na zebranie przybyli J. Em. X. Kard. Hlond, wojewoda Maruszewski, gen. Zahorski. Zjazd był obełnany przez 304 delegatów na 321 — czyli 95 proc.

Do południa zdano sprawozdania i mianowano p. dr. Szuldrzyńskiego członkiem honorowym W. T. K. R., za zasługi poniesione na polu organizacji.

Następnie obradowano w komisjach: ekonomicznej, oświatowej, podatkowo-ubezpiecz., osadniczej i organizacyjnej.

Popołudniu, po udzieleniu absolutorjum dotychczasowemu zarządowi W. T. K. R., przystąpiono do wyboru nowych władz.

Na prezesa kandydowali p. Stan. Mikołajczyk, p. T. Gruszka, p. Lubieński.

Wybrano absolutną większością (158 głosów) p. Stan. Mikołajczyka.

Nowy prezes jest właścicielem 20 ha gospod. w Międzyzlesiu pow. Wągrowiec. Jako były poseł ludowy znany był na terenie sejmowym z wystąpień w dziedzinie rolniczej. Pracuje, mimo młodego wieku już od roku 1921 w Kółkach Rolniczych. Rozpoczął bowiem swą pracę już po powrocie z wojska, kończąc również w tym czasie szkołę rolniczą i Uniwersytet Ludowy w Dalkach. Znany jest również z pracy na terenie Wielk. Związku Młodzieży Wiejskiej, jako kilkuletni jego prezes, a obecnie prezes honorowy, jak również w Wielkop. Izbie Rolniczej, gdzie piastuje mandat radcy od r. 1933.

W samorządzie zajmuje stanowiska członka rady gminnej oraz rady powiatowej i Wydziału Powiatowego w Wągrowcu od roku 1928. Jest ponadto członkiem Poznańskiego Sejmiku Wojew., Wydziału Wojew. i Izby Wojew., a w Radzie Głównej WTKR. zasiada od 1928 r.

P. St. Mikołajczyk jest również czynnym członkiem Stronnictwa Ludowego i pełni funkcję v-prez. Nacz. Komitetu Wykon. w Warszawie.

Do Rady Głównej W. T. K. R. weszli z listy chłopskiej pp.: Mocek W. z pow. Ostrów;

Drozdziak Wojciech z powiatu Śrem;

Mazur Jan z pow. Środa; Kowaliński St. z pow. Wągrowiec;

Nosek Jan z pow. Kościan; Gołas Aleksander z pow. Szamotuły;

Poprawa Marcin z pow. Rawicz i Drzazga z pow. Kepno.

Rezolucje wypracowane przez poszczególne komisje, uwzględniły wszystkie bolączki rolnictwa wielkopolskiego i zostały przez Zjazd uchwalone.

Zjazd ten dobitnie wykazał tężyznę organizacyjną chłopów wielkopolskiego i dowiódł, że chłop ma także zaufanie do drobnego rolni-

ka i potrafi go wysunąć na czołowe stanowisko w organizacjach zawodowych i że przestał oglądać się już na obszarników.

Przy wyborach okazał się jasno negatywny stosunek społeczeństwa wielkop. do sanacji. Przepadł bowiem pos. Lubieński Bog. przy kandydaturze na prezesa i pos. dr. Gładysz do Rady Głównej.

Bardzo nikle również okazały się siły endeckie, która tak trąbi o zawojowaniu wsi polskiej.

Kandydat jej p. Gruszka uzyskał zaledwie 38 głosów na 304, a lista członków Rady Głównej tylko 4 mandaty.

Swor.

## Imponująca uroczystość ludowa

W poniedziałek, dnia 29 czerwca br., czyli w dniu święta Piotra i Pawła, odbyła się w Nowosielcu pow. przeworskiego w środkowej Małopolsce imponująca uroczystość ludowa. W dniu tym odbyło się mianowicie poświęcenie kopca usypanego przez ludność wiejską ku czci bohaterskiego chłopca, wójta Nowosielec, Michała Pyrza, który w roku 1624 obronił wieś tę od napaści Tatarów.

Na uroczystość tę zjechało się około 200 tys. ludzi z około 650 sztandarami. Porządku na uroczystości pilno-

wało 4000 milicji Stronnictwa Ludowego. Był również obecny na uroczystości gen. Rydz-Śmigły.

Uroczystą polową Mszę św. odprawił ks. biskup Franciszek Barda. Po nabożeństwie przemówienie wygłosił miejscowy gospodarz Franc. Słysz, który nawiązując do osoby bohatera Michała Pysza, mówił o potędze chłopów skupionych w Stronnictwie Ludowym.

Uroczystość miała przebieg niezwykle imponujący. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu święta podamy w następnych numerach naszej gazety.

## Wyrok w procesie o zajścia w Przytyku

W piątek 26 czerwca br. o godzinie 5,30 popołudniu w sądzie okręgowym w Radomiu, ogłoszony został wyrok w procesie toczącym się przez przeciąg kilkunastu dni o zajścia w Przytyku w dniu 9 marca rb.

Z pośród 57 oskarżonych trzech główni oskarżeni żydzi skazani zostali: Szulim Chil Leska zabójca rolnika Wieśniaka na 8 lat więzienia, Luzer Kirszezweig na 6 lat więzienia i Icek Frydman na 5 lat więzienia. Dalej trzech oskarżonych skazanych zostało na kary po roku więzienia, trzech po 10 miesięcy więzienia, ośmiu po 8 miesięcy więzienia i 19 i po 6 miesięcy więzienia.

Uniewinnionych zostało 21 oskarżonych w czem 18 Polaków i 3 żydów.

## Powszechne powstanie przeciwko żydom

Jak donoszą pisma angielskie z Jeruzolimy, należy poważnie się liczyć z wybuchem powstania w Transjordani. Powstanie Arabów w Transjordani będzie posiadało charakter manifestacji solidarności z Arabami w Palestynie. Dziennik przypuszcza, że 80.000 uzbrojonych Beduinów może lada chwili wtargnąć do doliny Jordanu.

Już obecnie liczne bandy Beduinów przeszły granicę i biorą udział w

## Zamknięcie sesji nadzwyczajnej sejm i senatu

W piątek dn. 26 czerwca br. odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie sesji nadzwyczajnej sejm na którym przyjęto szereg drobniejszych projektów ustaw. W czasie tego posiedzenia poseł Hyla zgłosił interpelację w sprawie znanych zająć myślenickich. Na interpelację tę odpowiedział premier Sładkowski oświadczając, że za podobne wypadki będzie sięgał przywódców, a nie ludzi którzy dali się otumanieć.

W sobotę 27 czerwca br. marszałkiem sejm i senatu wręczono pisma P. Prezydenta o zamknięciu sesji nadzwyczajnej obu izb.

## Polska zniosła sankcje antywłoskie

W piątek 26 czerwca, minister Beck, przebywający w Genewie, złożył na ręce przewodniczącego Rady Ligi Narodów pismo z oświadczeniem, że Polska zniosła sankcje gospodarcze jakie zastosowano wobec Włoch na skutek uchwały Ligi Narodów.

Ambasador polski w Rzymie o tej decyzji rządu polskiego zawiadomił rząd włoski.

## Zawieszenie spłaty polskich pożyczek zagranicznych

W Nowym Jorku ogłoszony został komunikat oficjalny rządu polskiego którym rząd polski zawiadamia posiadaczy obligacji polskich pożyczek zagranicznych, że wstrzymuje wypłatę rat amortyzacyjnych i procentów wszystkim zagranicznym posiadaczom polskich pożyczek zagranicznych.

W stosunku do posiadaczy polskich pożyczek zagranicznych, którzy przebywają w Polsce wypłata procentów odbywać się będzie bez ograniczenia w złotych polskich.

partyzantce prowadzonej przez Arabów przeciwko wojskom angielskim. W stolicy Transjordani, mieście Ammon, odbyło się zebranie 200 szefów transjordańskich. Zebrani przestali wysokiemu komisarzowi brytyjskiemu 10-dniowe ultimatum. W razie gdyby w tym czasie żądania Arabów palestyńskich nie zostały spełnione, zgromadzenie szefów grozi wybuchem powszechnego powstania w Transjordani.



# Ostra odprawa konserwatystom

Jak to już pisaliśmy w ub. środe odbyło się plenarne posiedzenie senatu, na którym przyjęto kilka projektów ustaw, wniesionych przez rząd, oraz ustawę o pełnomocnictwach.

I nie nie byłoby ciekawego w tem posiedzeniu senatu, tak zresztą jak wogóle nieciekawo są posiedzenia obu izb wybranych przez znikomy procent wyborców, gdyby nie pewne zajścia.

Oto w czasie dyskusji jeden z czołowych działaczy tak zw. konserwatystów czyli obozu wielkoobszarniczo-przemysłowego sen. Jarecki zadawał zaczął obecnemu na sali obrad min. Kwiatkowskiemu zapytania, dotyczące naszej polityki walutowej i to pytania, które mogły wzbudzić podejrzenia w społeczeństwie co do trwałości naszej waluty. Również także pytania stawiał p. min. Kwiatkowskiemu i inna podpora systemu sanacyjnego pan książę Radziwiłł.

W czasie przemówienia sen. Jareckiego premier Składkowski kilkakrotnie przerywał jego wywody, wykrzykując, że są to pytania defetystyczne t. j. stawiane w celach umyślnego szkodnictwa. Wobec tych wykrzykników sen. Jarecki zrezygnował z dalszego przemówienia.

Po wyczerpaniu listy mówców, us zakończenie zabrał głos wicepremier Kwiatkowski, który ostro zaatakował konserwatystów. Zapewnił więc, że walucie naszej nie grozi, a następnie podał kilka faktów z akcji przedsięwziętej przeciwko niemu przez ludzi z obozu panów Jareckich i Radziwiłłów. Mówił więc min. Kwiatkowski, że wielcy przemysłowcy nalegali na niego, by rząd wykupił z ich rąk 7 rafinerji spirytusu. Rozumieć należy, że rekiny przemysłowe polczyłyby sobie porządne ceny, kilkakrotnie wyższe od wartości rzeczywistej tych rafinerji. Min. Kwiatkowski mówi, że zacięta walka o kupno tych rafinerji toczyła się przez kilka tygodni, aż wreszcie musiał ulec i skarb państwa kupił jedną rafinerję. Nie mógł więc sam wicepremier oprzeć się atakowi tych rekinów kartelowych i uległ im po części.

Dalej min. Kwiatkowski oświadcza, że w ostatnich czasach specjalnie ostro atakują go gazety, wydawane przez obóz wielko-obszarniczo-przemysłowy, a więc gazeta „Czas”, wychodząca w Warszawie i „Słowo”, wychodząca w Wilnie. Tymczasem pisma te nie płacą nie tylko podatku dochodowego, ale nawet nie wplacają sum z podatku dochodowego, ściągane go z pensyj pracowników, a to jest przywłaszczenie i bezprawie.

„PISMA ROBOTNICZE, CHŁOPSKIE — mówił min. Kwiatkowski — I URZĘDNICZE PŁACA PODATKI, MOŻECIE PŁACIĆ I WY PANOWIE”.

Dalej min. Kwiatkowski oświadcza, że niedawno otrzymał zaproszenie na koncert-raut, urządony przez hrabinę Potocką w salonach senatora

Jareckiego. Min. Kwiatkowski kazał stwierdzić jak tam jest z podatkami senatora Jareckiego, który tak lubi się bawić. Otóż okazało się, że sen. Jarecki wielki przemysłowiec płaci podatku dochodowego tyle, ile starszy radca ministerjalny t. j. wyższy urzędnik państwowy.

Panowie oponenci! — kodezpl min. Kwiatkowski — Płaćcie podatki, spełniajcie swoje obowiązki względem państwa, a potem krytykujcie!

Trzeba w końcu dodać, że w czasie swych przemówień i premier Składkowski i min. Kwiatkowski w pewnych momentach bili pięścią w stół.

## Łajdactwa endeckie

Przed świętem Ludowym w powiecie zamojskim i tomaszowskim woj. lubelskiego rozrzucano masowo ulotki rzekomo wydane przez ludowców, a mające na celu zohydzenie Stronnictwa Ludowego w oczach mniej orjentujących się ludzi wsi.

W ohydnej tej ulotce m. in. pisano co następuje:

„Bracia Chłopi! Precz z Rzymem i jego religją. Wstyd i hańba, by czarna sotnia brzuchaczy tumanila proletarijat w zabobonie religijnym. Banda rozpustnych księży wykradła religię narodowi żydowskiemu, by rządzić w Rzymie.

Bracia Chłopi! Nieprawda, że żyd nam wróg... Z ufnością zawierzmy żydowi, niech nas prowadzi! My w karnych szeregach dążmy z nimi w lepsze jutro...

Chłopi! Żyd dziś nam bratem. W ostatnich dniach rodziny żydowskie dotknęła straszna katastrofa... Wykażmy sojusznikom naszym, braciom żydom, swoją z nimi solidarność. Niech każdy chłop złoży ofiarę, by pomóc w odbudowie spalonej bożnicy...

Niech żyje Front Ludowy i wszystkie stronnictwa w nim zrzeszone: komunisty, socjaliści, Stronnictwo Ludowe!! Niech żyje solidarność proletariatu chłopsko-robotniczo-żydowskiego!! Niech żyją sztandary czerwono-zielone!!

Oczywiście, jak władze miejscowe tak też i władze wyższe Stronnictwa Ludowego zdumione były tą ulotką, jasnym bowiem było, iż ulotkę tę wydali jacyś prowokatorzy chcący w ten sposób szkodzić Stronnictwu Ludowemu.

Ale oto wkrótce wylazło sztydło z worka i wydało się skąd pochodziła ta potworna ulotka. Już za raz po święcie Ludowym, niektóre pisma endeckie zarzucały Stronnictwu Ludowemu wydanie tej ulotki. Tymczasem co się okazało. Oto, że te ohydne ulotki masowo rozpowszechniali nie kto inny jak tylko sami endecy. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia przez działaczy ludowych wykazały, że ulotki te roznosili po wsiach i domach endecy działacze jak m. in.: Stanisław Pasek z Przywałów. Onysek-młynarz ze Swarczewa. Stan. Łopuszański z gm. Krwień. Józef Czarny z gm. Majdan Sopocki. Krzyżanowski z Krzywego

Stoku gm. Komarów i inne jeszcze filary endeckie.

Dla ludzi znających endeckie metody działania, odrazu stało się jasnym, że ulotki te wydał nie kto inny jak tylko endecja. Zbadanie sprawy w zupełności potwierdziło te przypuszczenia. Jeszcze raz wykazało się nieskończenie podłe łajdactwo endecji, dla której niema łotrostwa, któremby się nie posługiwała przy swej niecznej robocie.

## Rolnik polski nie jest skłonny do kolektywizmu

O organizacji rolników dla zakupu i zbytu produktów wygłosił referat na zebraniach czerwcowych Związku Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem znakomity znawca tej sprawy, profesor Stanisław Wojciechowski, b. prez. Rzeczypospolitej.

Referent zakończył swoje wywody następującymi wnioskami: zrzeszenia rolników dla celów handlowych i przemysłowych powinny łączyć tylko producentów, z wykluczeniem osób postronnych, niezainteresowanych bezpośrednio w rozwoju spółki rolniczej.

Założenie spółki powinno być traktowane indywidualnie i poprzedzone dokładnym zbadaniem gruntu na miejscu i starannym wszechstronnym przygotowaniem planu pracy. Uczestników spółki powinna obowiązywać w stosunku do niej ścisła dyscyplina. Nie można wymagać od rolników, aby na rzecz spółki wnosili gotówkę, bo jej nie mają, ale bezwzględnie mu-

Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie do wszystkich kuratorów szkolnych, by począwszy od nowego roku szkolnego t. j. od 1-go września 1936 r. we wszystkich szkołach wprowadzono zasady nowej ortografii, uchwalone przez komitet ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności (ustalone w wydawnictwie: „Uchwały komitetu ortograficznego”, Kraków, 1936).

Do stosowania zasad nowej ortografii — głosi rozporządzenie — należy uczniów wdrażać stopniowo, w ciągu roku szkolnego 1936/37 można ustosunkowywać się tolerancyjnie do omyłek popełnianych przez nich w swobodnych wypracowaniach piśmiennych. W ćwiczeniach ortograficznych natomiast należy położyć nacisk na poprawne stosowanie zasad nowej ortografii.

szą złożyć zobowiązania do dostawy określonych produktów swego gospodarstwa, albo odbioru określonych potrzebnych im towarów. Te „kontrakty” dadzą podstawę do ułożenia programu pracy, sfinansowania przedsiębiorstwa i oddziaływania na poprawę gatunku produktów.

Forma prawna zrzeszenia nie jest istotną cechą jego, tem więcej, że nasza ustawa o spółdzielniach zniechęca wielu do niej. Wysokość udziału w kosztach założenia powinna być dostosowana do gospodarczego zainteresowania — członka do ilości dostarczanych produktów. Rolnik polski nie jest skłonny do kolektywizmu i zyski z prowadzenia spółki powinny być dzielone między uczestników dostaw, proporcjonalnie do ich wysokości.

Referat ten wywołał bardzo obszerną dyskusję, która podzieliła bez zastrzeżeń stanowisko prelegenta.

## „Precz z Polską”

### Krzyczeli żydzi w Krakowie

W procesie o zajścia krakowskie zeznawał jako świadek, wywiadowca Willingsieder.

Prokurator pyta świadka, czy słyszał okrzyki: „Precz z Polską!”

— Tak.

— A słyszał pan okrzyki: „Niech żyje Polska Republika rad!”?

— Takie okrzyki też słyszałem. Sędzia Stępniewski: — Z jakiej grupy padł okrzyk: „Precz z Polską!”?

— Okrzyk padł z grupy, złożonej przeważnie z Żydów.

Obrońca: — W czasie jakiego przemówienia padł okrzyk: „Precz z Polską!”?

W Bukareszcie palą gazety wydawane przez żydów

— W czasie przemówienia Małska.

Obr.: — Pan mówi o grupach żydowskich. Czy na zebraniach stoją osobno Żydzi a osobno chrześcijanie?

— Na zgromadzenia chodzą przeważnie Żydzi.

— Więc tam byli sami Żydzi?

— Dosłownie sami Żydzi, to nie, ale z 80 procent.

Zeznania Willingsiedera potwierdza następny świadek Bakałarz. Poznaje on w dodatku oskarżonych Liebgolda i Kirszbaumową, oraz Djamanda i Szachta.

## Obniżenie opłat administracyjnych

Premier Składkowski wydał okólnik do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast, zarządzający obniżenie t. zw. opłat administracyjnych. W porozumieniu z ministrem skarbu najwyższa granica opłat została określona, jak następuje:

1) za sporządzenie odpisu i poświadczenie jego zgodności z oryginałem — 50 gr. za każdą stronę tekstu oryginału;

2) za potwierdzenie tożsamości lub poświadczenie podpisu — 50 gr

3) za poświadczenie, iż dany rolnik jest właścicielem gospodarstwa rolnego — 30 gr.;

4) zaświadczenie dla zakupu soli bydłowej, w zasadzie płatne, najwyżej do 30 gr.

W tych związkach samorządowych, gdzie opłaty te zostały już ustalone w niższych stawkach, wyznaczone okólnikiem, granice w żadnym wypadku nie mogą stać się przyczyną podwyżki opłat.



## Nowe plany zdobycia wsi

W nr. 26 z dnia 28 czerwca br. w artykule p. t. „Nowe plany zdobycia wsi”, „Piast” krakowski pisze co następuje:

„Więć dzisiejsza nie potrzebuje „wytyczania szlaków kierunkowych” przez rządowy Instytut. Gromady nie potrzebują wyrażać swoich „dążeń i tęsknot” przez „kadry działaczy”, których wychowa dopiero „ośrodek” rządowy. Rzeczywiste dążenia i prawdziwe tęsknoty wsi są aż nazbyt głośno wyrażane i dobrze rządowi znane. Święto Ludowe i tłumne zebrania, wiece, uchwały ruchu ludowego ogłaszają je całemu światu. Streszczają się one w jednomyślnym żądaniu zmiany całego systemu dotychczasowego rządu razem z jego instytucjami, ośrodkami, kadrami i działaczami. Dopiero ich odejście stworzy zdrowe warunki dla rozwoju i postępu wsi.

A już chyba nie trzeba podnosić, jak np. Związki Młodzieży, nie tylko dobrowolne organizacje ludowe, ko nie oczekują zapowiedzianych im dobrodziejstw, ale bronić się przed nimi będą wszelkimi siłami. Całą ich wartością jest zdobycie w ogniu walk i prześladowań samodzielność, oparcie się na własnych siłach. Kiedy ich nie złamano prześladowaniami, chciałyby się je opanować „pomocą”. Zapóźno na to!

Dlaczego p. minister Poniatowski nie przychodził im z pomocą wtedy, kiedy aparat sanacyjny i administracyjny z całą siłą na nie uderzył? Zgoda na to, że istnieje „konieczność wytworzenia na wsi jednej organizacji, która obejmowałaby całokształt zagadnień wiejskiej gromady”. Taka organizacja powstanie, ale wtedy, kiedy ją będzie mógł wytworzyć samodzielny ruch ludowy, jako swój organ. Wyśiłki narzucania jej przez czynniki oficjalne zawiodą, choćby nie wiem ile kosztów w to włożono. Lepiej te fundusze skierować na Fundusz Obrony Narodowej, zamiast próbować nimi jeszcze jednej wyprawy na zdobywanie wsi“...

## Nowa partja polityczna

Od czasu kiedy po zjeździe Związku Legionistów, plk. Koc podjął się organizacji nowego ugrupowania politycznego na miejsce B. B. W. R. nie było żadnych informacji o przebiegu prac nad powołaniem do życia tego ugrupowania.

Krażyły pogłoski, że jako podstawa rozwoju działalności nowej organizacji użyta będzie Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Pogłoskom tym z jednej strony zaprzeczano, z drugiej strony potwierdzano je.

## W Palestynie

Powstańcy arabscy zmienili od kilku dni taktykę, wprowadzając nowe metody walki — bomby i podpalania. W urzędzie celnym w Akrom rzucono bombę, a w Jaffie Arabowie chcieli podpalić synagogę żydowską, lecz policja udaremniła zamach. W Jaffie również podpalono kilka domów, a w Berszebie szkołę rządową.

Mimo zwiększonej kontroli i ustawicznych rewizyj, przemyt broni trwa nadal, a w całym szeregu wsi arabskich znaleziono broń, amunicję, dynamit, oraz przyrządy do przecinania drutów. W Haiffie jakiś Arab został w autobusie walizkę z dwoma bombami.

W całej Palestynie dochodził ustawicznie do starć i strzelanin, przy-

czem straty Arabów są dość znaczne. Oddziały Arabów ostrzeliwały dromów kolejowych na linii między Derelszelb a Artuf oraz straż wojskową koło Rasamar Kfarsaba. Żołnierze angielscy zabili jednego Araba i raniili trzech. Powstańcy ostrzeliwali również pociąg pod Kalkilich, lecz wypadku z ludźmi nie było.

Do najgwałtowniejszego starcia doszło między Arabami, a policją i wojskiem pod wsią Kabalan, na drodze Nablos — Ramalah. Powstańcy ponieśli znaczne straty, pozostawiając na polu walki zabitych i trzech ciężko rannych. W ręce żołnierzy angielskich wpadła znaczna ilość karabinów i amunicji. Drugą utarczkę stoczono na tej samej drodze w pobliżu wsi Akraha. Jeden żołnierz angielski został ciężko ranny, dwu Arabów zabitych, a jeden ranny. W dolinie Garzemim powstańcy uzbrojeni w karabiny maszynowe, zmusili patrol angielski do odwrotu. W kilkugodzinnej walce na linii kolejowej pod Lydda Anglicy musieli użyć samolotów i karabinów maszynowych.

W miejscowości Ainkarem odbyła się demonstracja Arabów, która za pośrednictwem policji wystosowała podanie do wysokiego Komisarza, a następnie spokojnie się rozeszła. Według doniesień angielskich w utarczkach wczorajszych w całej Palestynie zginęło 40 Arabów, a 23 aresztowane za posiadanie broni. W ostatnich dniach Arabowie zniszczyli na kolonjach żydowskich 123 tys. drzew i spalili 3700 akrów zasiewów. Inne szkody obliczane są na 117.000 funtów.

## Rewizje w „Jungdeutsche Partei” na G. Śląsku

Na zarządzenie władz bezpieczeństwa zostały przeprowadzone na całym terenie Śląska we wszystkich miejscowościach, gdzie istnieją i działają oddziały „Jungdeutsche Partei” rewizje aktów biurowych tej organizacji i materiałów propagandowych oraz śpiewników sekcji wycieczkowych.

Już oddawna tajemnicą publiczną było, że organizacja ta propaguje wśród swoich członków wybitnie przeciwpolskie nastroje przy pomocy specjalnych odczytów i śpiewów, obrażających uczucia narodowe Polaków. Najlepszym dowodem istniejących wśród tej organizacji nastrojów był pro-

ces członków NSDAB., którzy rekrutowali się zwłaszcza z szeregów „Jungdeutsche Partei”.

## Wielka katastrofa lotnicza we Francji

W pobliżu portu wojennego w Cherbourg we Francji wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza, która pociągnęła za sobą 5 ofiar w ludziach. 4 hydroplany, wchodzące w skład eskadry, stacjonującej w porcie, odbywały lot ćwiczebny. W chwili gdy aparaty miały wodować dwa samoloty zderzyły się z sobą; jeden z nich spadł natychmiast. Dwóch ludzi, znajdujących się w samolocie, poniosło śmierć na miejscu, spod szczątków

aparatu wydobyto ich zwłoki. Drugi samolot przeleciał jeszcze kilkaset metrów i opadł. W chwili spadku samolotu pilot i obserwator wylecieli z aparatu, ponosząc śmierć, zaś zwłoki drugiego obserwatora zostały znalezione pod szczątkami zdruzgotanego aparatu. Należy zauważyć, że jest to siódma w przeciągu 2 lat katastrofa lotnicza w pobliżu portu wojennego Cherbourg.

## Kiepura udekorowany orderem „Polonia Restituta”

W środę popołudniu, a więc w dniu w którym nasz wielki śpiewak Jan Kiepura śpiewał na koncercie urządzonym na dziedzińcu arkadowym Zamku Wawelskiego, w gabinecie wojewody krakowskiego pułk. Gnoińskiego odbył się akt dekoracji Jana Kiepury orderem Polonia Restituta za zasługi, położone na polu propagandy polskiej sztuki zagranicą.



RENE JOANNE.

75) Adaptacja Katola Forda.

Nie odrywała wzroku od pisma, które trzymała w ręku, i z rezygnacją oczekiwała chwili, kiedy będzie musiała stanąć do decydującej walki o życie ludzkie..

Cztery głośne uderzenia fatalnej godziny wyrwały ją z rozmyślań. Podniosła głowę. Wzrok jej napotkał spojrzenie młodzieńca.

ale, jakby go nie widziała, czy też nie znała, ani jeden muskuł nie drgnął w jej twarzy. Znow zaczęła czytać, albo w każdym razie udawała, że czyta.

Aczkolwiek doskonale panowała nad swoim zdenerwowaniem, gdy znow minęło pięć minut, nie potrafiła już usiedzieć na miejscu i zaczęła się przechadzać. Każda sekunda mogła teraz być śmiertelnie groźna dla człowieka, którego za wszelką cenę postanowiła uratować...

Spacerowała po alei spokojnym napozór i zrównoważonym krokiem. Nie mogła wszakże całkowicie ukryć rosnącej trwogi.

Minuty mijały, a ów człowiek nie zjawił się...

Cóż miało znaczyć to opóźnienie? Podziw i żal, jakie odczuwał teraz dla Soni, nie pozwoliły lotnikowi

zbyt długo zastanawiać się nad tem zagadnieniem... A jednak trzeba będzie już oś zdziałać!... Tak! Nie można już przecież dłużej czekać.

Rzuciwszy już po raz trzeci spojrzenie na zegarek, Stani skonstatował, że jest już siedemnaście po czwartej. Chciał już opuścić swoją ławkę i podejść do Soni, aby wspólnie z nią zastanowić się nad dalszymi krokami, gdy nagle jakiś młody chłopak podbiegł do niej i wręczył zalakowaną kopertę. Sonia rozdarła ją z gorączkowym pośpiechem.

Hyczewski, nie wiedząc dokładnie, co ma właściwie czynić, bał się ruszyć z miejsca. Nagle jednak spostrzegł, że Sonia, czytając ów tajemniczy list, ślania się na nogach i podnosi rękę do twarzy...

Rezygnując z wszelkiej ostrożności, poskoczył naprzód, i podtrzymując ślaniającą się Rosjanke, zapytał:

— Co ci się stało? Co się dzieje, Soniu!

Młoda kobieta bez słowa podała mu kartkę, która drżała w jej palcach. Stani przeczytał kilka zdań po francusku: Trudno, Sama Pani

tego chciała. Przypuszczam, że że przyjdzie Pani sama. Wyraźnie o to prosiłem. Pani natomiast uważała, że bowiem lepiej będzie, jeśli towarzyszyć Pani będzie Hyczewski, młody polski lotnik, który samolot swój wypożyczył naszemu więźniowi. Nie dotrzymała Pani swoich zobowiązań. Chciała mnie Pani wciągnąć w zasadzkę. Doskonale wiedziała Pani, czem ryzykuje. Trudno! Mąż Pani będzie jeszcze dziś rozstrzelany, a fabrykę tak czy tak zamkniemy. Jedyne na Panią spada odpowiedzialność za wszystko, co się stanie!..

Lotnik machnął ręką ze wściekłością i szybko poszukał oczami chłopca, który przyniósł Soni tak tragiczne wieści. Ale chłopiec już zniknął..

— Co teraz począć? — szepnęła młoda kobieta, rzucając błagalne spojrzenie na towarzysza. — Stani, co pocniemy?!

Na to pytanie Hyczewski marszcząc brwi odpowiedział również pytaniem:

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Niesłychana zbrodnia urzędnika gminy

Do mieszkania robotnika kolejowego Bolesława Łopacińskiego w Miedzeszynie koło Warszawy, przyszedł urzędnik gminy Falenica, Michał Radziszewski a nie zastawszy gospodarza, począł wypytywać jego żonę, 40-letnią Rozalję o pensjonat, jaki rzekomo w tych stronach miał powstać.

Łopacińska, będąca w 7 miesiącu ciąży, odburknęła, że o żadnym pensjonacie nic nie wie. Podenerwowany tonem odpowiedzi chorej kobiety, urzędnik gminny skrzyczał ją w ostry sposób, co skończyło się ostrą odpowiedzią Łopacińskiej a następnie klótnie.

W pewnej chwili Radziszewski nie panując nad sobą plunął w twarz kobiety, a następnie kopnął ją w brzuch. Na ziemię zwała się nieprzytomna kobieta, co widząc Radziszewski zamknął mieszkanie i uciekł.

Łopaciński po przyjeździe z pracy, wobec bardzo ciężkiego stanu żony, zawiadomił o wypadku lekarza Ubezpieczalni Społecznej, który chorą przewiózł do szpitala Dzieciątka Jezus na oddział położniczy, gdzie w krótko zmarła, wskutek poronienia.

Biedny człowiek nie mając pieniędzy na pogrzeb zmarłej żony, zwrócił się osobiście do wójta gm. falenickiej, z prośbą o wsparcie. Wójt zgodził się udzielić Łopacińskiemu zapomogi, pod warunkiem, że zrzeknie się wszelkich pretensyj do sprawy całego nie-szczęścia, Radziszewskiego.

Kiedy Łopaciński odmówił rozłożony wójt kazał usunąć interesanta z kancelarii siłą. Dopiero pomoc sąsiadów, którzy zebrali między sobą kwotę 60 złotych, umożliwiła Łopacińskiemu pochowanie żony.

Policeja 11 komisariatu, do której zwrócił się zarząd szpitala z doniesieniem, że przyczyną śmierci Łopacińskiej było poronienie, spowodowane kopnięciem, sporządziła na Radziszewskiego protokół i przesłała do prokuratora.



Drugi nasz polski milioner powietrzny. Minister Bobkowski dekoruje pilota Klemensa Długaszewskiego, który jako drugi przeleciał

## Samosądy nad złodziejami

W dniach ostatnich na terenie woj. kieleckiego wydarzyły się dwa wypadki strasznych samosądów dokonanych przez wieśniaków na złodziejach przychwyconych na gorącym uczynku kradzieży.

I tak we wsi Sieciechów pow.

opoczyńskiego, do zagrody Jana Sieronia zakradł się złodziej, został jednak spłoszony przez gospodarza i wyskoczywszy przez okno rzucił się do ucieczki.

Zaalarmowani przez Sieronia sąsiedzi rzucili się w pościg za opryskiem, który ostrzeliwał się gęsto z rewolweru, raniąc ciężko Andrzeja Pietrzyka. W czasie pościgu zebrał się tłum wieśniaków w liczbie około 300 uzbrojonych w kłonicie i widły, którzy dopędzili uciekającego bandytę we wsi Wójcin.

Bandycie odebrano rewolwer i naboje poczem dokonano na nim samosądu. Dającego jeszcze słabe oznaki życia dowleczono następnie do wsi Sieciechów, gdzie ukamienowano go przed domem gospodarza, w którym usiłował dokonać kradzieży. Nazwiska zabitego bandyty nie zdołano ustalić.

Podobny napad wydarzył się w Mochowicach pow. kieleckiego, gdzie kilku osobników po wywierceniu dziury w ścianie i wylamaniu muru dostali się do komory Józefa Stefanowskiego, skąd skradli pościel i garderobę wartości 600 złotych.

Na wychodzących z łupem złodziei natknął się Winc. Karyś, którego dwaj złodzieje zaczęli bić usiłując zakneblować mu usta, zaś pozostali trzej zbiegli w łupem.

Na wszczęty przez Karysia krzyk zbiegli się wieśniacy, którzy z kłonicami i widłami rzucili się na złodziei. W rezultacie bandyci porzucili część łupu i zbiegli w ciemnościach nocy. Dwóch domniemanych sprawców kradzieży policja zatrzymała.

## Śmiały rabunek „złodzieja - upiora“

Poszukiwany od wielu lat przez policję postrach milionerów na Long Island w Nowym Jorku, noszący nazwę „złodzieja-upiora“, zwiędził w nocy na czwartek dwa pałace bogat-

czy w Locust Villey i skradł klejnotów na pół miliona dolarów.

Jeden z tych pałaców, któremu złodziej-upiór złożył wizytę, jest własnością Williama R. Coe, właściciela znanych w całej Ameryce ogrodów storczykowych, wielkiej stajni wyścigowej i parku o powierzchni 750 morgów. Podczas gdy w ogrodach bawiło towarzystwo brydżowe, przedostał się złodziej mimo obecności 52 służących i detektywów prywatnych oraz kilkunastu dogów duńskich do sypialni milionera i podczas jego snu skradł słynny naszyjnik perłowy i inne klejnoty wartości 400 tysięcy dolarów.

Zgodnie z tradycją nie natraffiono na najmniejszy ślad złodzieja-upiora.

## Wielkie zgromadzenie S. L. i N. P. R. w Nowem Mieście pow. Jarocin

W ubiegłym tygodniu odbył się w Nowem Mieście pow. Jarocin wielki wiec Stron. Lud. i Nar. P. Robotn. przy udziale około 2000 ludzi.

Przemawiał prez. pow. p. Majewski i redaktor N. P. R. z Ostrowa. Na sali panował nastrój entuzjastyczny.

W dyskusji zabrał głos również niej. Boguszyński Roman, młodociany „bojownik“ endecki, którego wyczyny w okolicy Cerekwicy pow. Jarocin wzbudzają uśmiech politowania i który pewnie za „ofiarną pracę“ na niwie „narodowej“ zostanie męczennikiem... kościańskim.

Mówił dwie minuty i gdy zarzucił, że Witos jest masonem, musiał uciekać tyłami ze sceny, aby uratować swoją „cenna“ skórę.

Sala na to bezdennie obskurne oszczerstwo zareagowała spontanicznymi okrzykami na cześć Witosy.

W rezolucjach domagano się poprawy bytu ludności wiejskiej i powrotu emigrantów politycznych do kraju.

Potępiono również endecki hitleryzm.

## Mussolini zainteresował się wynalazkiem Dunikowskiego

Jak donoszą z Rzymu, Mussolini zainteresował się żywo wynalazkiem Dunikowskiego. Do laboratorium polskiego alchemika w St. Remo przybył przed kilku dniami profesor chemii Giovanni i oświadczył, iż z polecenia szefa rządu ma zbadać wartość naukową i praktyczną wynalazku.

W obecności profesor Giovannego Dunikowski dokonał doświadczenia ze słynną rurką promieniotwórczą. Profesor Giovanni umieścił własnoręcznie 250 gram ziemi na miedzianej płytce i poddał ją temperaturze 1.200 stopni. Następnie ziemię naświetlano tajemniczymi promieniami. Po dokonaniu kąpieli w piasku stwierdzono liczną ziarnka złota.

Prof. Giovanni kilkakrotnie powtórzył eksperyment i oświadczył na odjeździe, iż po przeprowadzeniu kontrolnych doświadczeń w swym laboratorium w Medjolanie, złoży w ciągu ośmiu dni raport Mussoliniemu o wartości wynalazku Dunikowskiego.

Wkrótce przeto nastąpić może w losach Dunikowskiego, który, jak wia-

domo, został ostatnio usunięty z Belgii, zasadniczy zwrot. Jeżeli zdoła on istotnie zainteresować Mussoliniego, niewątpliwie otrzyma do swej dyspozycji wszystkie środki, potrzebne dla postawienia produkcji złota na należytym poziomie.

## Ile Warszawa zjada lodów dziennie

Fala upałów jaka przechodzi lietylko nad Polską, ale i nad całą Europą powoduje m. in. zwiększone spożycie środków ochładzających i gaszących pragnienie jak piwo, lemoniady, wody wszelkiego rodzaju i lodów.

I tak nap. jak obliczył jakiś specjalista od statystyk, Warszawa zjada w ciągu jednego upalnego dnia lodów aż za 50,000 zł., tymczasem w ciągu mało upalnego dnia zjada tylko za 5 do 8 tysięcy złotych.

## Aresztowanie milionera łódzkiego

za chęć przemycenia 30.000 zł.

W czasie rewizji celnej na stacji granicznej na granicy polsko-niemieckiej w Zbąszyniu, u jednego z pasażerów udających się do Niemiec znaleziono książeczkę bankową na 1,100 funtów (około 30,000 zł.) angielskich, zdeponowanych w banku angielskim. Właściciela książeczki aresztowano natychmiast i osadzono w areszcie śledczym.

W toku przeprowadzonych dochodzeń wyszło na jaw, że aresztowanym jest znany milioner łódzki Chaim Działoszyński, naczelny dyrektor wielkiego syndykatu łódzkiego, zajmującego się eksportem gotowych ubrań do Londynu. Obroty syndykatu tego są olbrzymie i stanowią poważną pozycję w naszym budżecie eksportowym. To też aresztowanie p. Działoszyńskiego stanowi naprawdę sensację.

Bezpośrednio po aresztowaniu zwrócił się przytrzymany do syndykatu łódzkiego, który skończył sprawę adw. Hejmowskiemu w Poznaniu.

Rozprawa sądowa przeciw panu Działoszyńskiemu odbędzie się już w najbliższych dniach przed Sądem Okręgowym w Poznaniu.

## 30 strzelców utonęło w rzece

W czasie ćwiczeń, prowadzonych przez oddział strzelców alpejskich na rzece Dora we Włoszech, 32 strzelców zostało uniesionych przez wezbrane fale rzeki.

Koledzy pośpieszyli im z pomocą, lecz zdołali ocalić tylko 2-ch strzelców.

## Chora turjatka chciała zabić zakonnicę

W szpitalu dla chorych płucnych w Mieni powiatu Minsk-Mazowiecki przebywała na kuracji 30-letnia Józefa Terpiłowska. Terpiłowska była również nerwowo chora, lecz spokojna.

Pod wpływem ostatnich upałów stan Terpiłowskiej pogorszył się i chora uroiła sobie, że lekarze uknuli przeciwko niej spisek i.. chcą ją otruć.

Gdy siostra oddziałowa, Szarytka, Marja Dmowska zbliżyła się do chorej z lekarstwem, Terpiłowska wydobyla ukryty w łóżku kawałek żelaza i rzuciła się na zakonnicę, zadając jej straszliwe ciosy.

Nadbiegła służba z trudem zdołała obezwładnić furjatkę. Ranna zakonnicę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus w Warszawie.

MYŚLI...

Żyć aby żyć — to mało!  
Trza żyć aby życie  
Światłem się zwało!...

Buczyński.



# Wiadomości bieżące

Czwartek, 2 lipca 1936 r.

**Czwartek:** Nawiedzenie, P. M.  
Wschód słońca: 3.20; zachód 19.59  
**Piątek:** Heljodora  
Wschód słońca: 3.21; zachód 19.59  
**Sobota:** Józefa Kalas.  
Wschód słońca: 3.21; zachód 19.59

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek

## z Pomorza

**KS. BISKUP OKONIEWSKI**  
**ODZNACZONY WIELKĄ WSTĘGĄ**  
**„POLONIAE RESTITUTAE”.**

„Monitor Polski” z dnia 27 bm. ogłasza zarządzenie Pana Prezydenta R. P. o nadaniu wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi na polu pracy społecznej księdzu dr. Stanisławowi Wojciechowi Okoniewskiemu, biskupowi chełmińskiemu w Pelplinie, oraz krzyża kawalerskiego orderu.

## ZNIESIENIE JARMARKÓW

### KRAMNYCH W NOWEM.

Zarządzeniem z dnia 16 czerwca br. wojewoda pomorski zniósł w Nowem pow. świeckiego poczaszwy od 1-go lipca br. wszystkie dotychczasowe jarmarki kramne i wprowadził w zamian tego 12 jarmarków zwierzęcych rocznie, których termin przypada na 4-ty czwartek każdego miesiąca.

W związku z tem przewidziane poprzednio jarmarki kramne w Nowem nie odbędą się.

## TRAGICZNA ŚMIERĆ ŻOŁNIERZA.

W basenie kąpielowym w Grudziądzu kąpał się plutonowy żandarmerji Czesław Świątowski z Centrum Wyszkoła Żandarmerji. W pewnej chwili Świątowski poszedł na dno basenu i już nie wypłynął. Mimo energicznych zabiegów lekarzy wojskowych, którzy natychmiast przybyli na miejsce, nie udało się Świątowskiego przywrócić do życia. — Przyczyną utonięcia był prawdopodobnie aneurizm serca.

## Wyrok w procesie o kradzież pieniędzy w magistracie w Grudziądzu

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Grudziądzu, znalazła się w ub sobotę sensacyjna sprawa **zuchwałego rabunku 4.170 zł.** w Magistracie, jaka miała miejsce w dniu 15 stycznia br.

Na ławie oskarżonych zasiadło trzech osobników, których pod eskortą policyjną doprowadzono z więzienia śledczego. Byli to: **Władysław Cywiński, lat 33.** **Franciszek Olszewski, lat 47,** oraz etatowy urzędnik Magistratu **Marjan Sondowski.**

## Bójka między Niemcami na zabawie

W czasie zabawy urządzonej przez członków niemieckiej organizacji „Deutsche Vereinigung” (hitlerowcy) we wsi Dąbie Nowe w pow. bydgoskim, w godzinach wieczorowych przybyło kilkunastu Niemców z pobliskiej Przylęki. Ponieważ hitlerowcy wiedzieli że przybyli Niemcy nie są sympatykami, zaczęto śpiewać piosenki hitlerowskie i wznosić wrogi okrzyki.

## Wielkopolska.

### BRAT I SIOSTRA UTONEŁI W CZASIE KAPIELI.

Chłopcy, łowiący ryby, zauważyli w pewnej chwili na rzece Brdzie koło Ujścia pow. chodzieskiego płynącą po stać ludzka, wobec czego zaalarmowali pomoc. Wydobyto z rzeki zwłoki 9-letniej córki urzędnika Banaszaka. — Jak się okazało, dziewczynka kapłała się bez nadzoru ze swym 16-letnim bratem Alfredem przy moście granicznym. Prawdopodobnie jedno z dzieci porwane zostało przez prąd i zaczęło tonąć, a drugie pospieszyło mu z pomocą i również znalazło śmierć w nurtach rzeki. Zwłoki chłopca wydobyto po parogodzinnej poszukiwaniu

### ARESZTOWANIE MORDERCY WŁASNEGO DZIECKA.

W Zbrudzewie w pow. śremskim w czasie nieobecności matki, została zamordowana przez uduszenie, jak potwierdziła to sekcja zwłok, półtoraroczna Krystyna Urbańska. Jako podejrzanego o dokonanie zbrodni policja ujęła i osadziła w więzieniu Jana Jasinczaka, ojca dziecka.

## Ks. dr. Pastwa proboszczem kościoła farn.

Jak się dowiadujemy, ks. dr. Pastwa, dotychczasowy proboszcz parafji Najświętszej Panny Marji, mianowany został proboszczem parafji św. Mikołaja w Grudziądzu w miejsce ks. prałata Partyki, który jako kanonik powołany został do Pelplina.

## Nieudały zjazd endecki w Doruchowie pow. Kępno

W ubiegłym tygodniu zarządy pow. Stronnictwa Narodowego z Kępna, Ostrowa i Wielunia, zwołały do Doruchowa swój zjazd. Chcąc niby zadokumentować swoją siłę i odpowiedzieć na Święto Ludowe. Odpowiedź wykazała zupełny zanik „narodowców” na tuł. terenie. —

Obszerny akt oskarżenia zarzucał podsądnym zuchwałą kradzież 4,170 zł., przeznaczonych na wypłatę gminno-ubogich.

Po przemówieniach obrońców mec. Marszałika i mec. Lenika oraz przemówieniu prok. Chudzińskiego, sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, na mocy którego skazał; **osk. Olszewskiego na 2 lata więzienia,** **Cywińskiego na 1½ roku więzienia** zaś **Sondowskiego na 1 rok więzienia.**

W pewnej chwili wywiązała się zażarta bójka, w czasie której posługiwano się różnymi przedmiotami. Kres awanturze położyła wreszcie zawezwana policja. Lokal restauracyjny p. Bonina został kompletnie zdemolowany. Kilku uczestników bójki odniosło poważniejsze obrażenia.

Policja spisała o zajściu protokół.

## Wyrok o zajścia w Kłobucku

Przed sądem okręgowym w Częstochowie zakończył się po dwudniowej rozprawie proces przeciwko uczestnikom rozruchów antyżydowskich w Kłobucku w dn. 27 stycznia rb. Podczas tych zajść kilku mieszkańców Kłobucka zostało dotkliwie poturbowanych.

Główny oskarżony Józef Kędzior, został skazany na jeden rok

więzienia. Oskarżonych Aleksandra Kędziora i Jana Falona sąd skazał na karę po 8 miesięcy więzienia. Feliks Falon i Józef Wysocki otrzymali karę po 6 miesięcy więzienia. Jednocześnie zasądzono solidarnie od wszystkich oskarżonych zgłoszony przez poszkodowanych powództwo cywilne.

## Katastrofalne burze nad Małopolską

W dniach ostatnich nad kilku powiatami Małopolski przeszły gwałtowne burze połączone z oberwaniami się chmur.

I tak w powiecie dolinańskim wskutek oberwania się chmur wody rzeki Duby, której poziom wzrósł o blisko 3 m. ponad stan normalny, wystąpiły z brzegów, zalewając wioski Ceniawę i Duby. Przerwane zostały połączenia telefoniczne z Peremińskiem, Rypnem i Broszniokiem.

Również oberwanie chmury nastąpiło w okolicach Rypnego i Osmolody, wyrządzając olbrzymie szkody. Woda potoku Rudawa zalała około 50 morgów gruntu, u-

szkodziła most kolejki leśnej, przerywając komunikację. Wody potoku Rypnego zalały w Rypnem ogrody na obszarze kilku hektarów i zerwały sześć mostków. Nadto woda zmiotła ze składów drzewa i zrębów leśnych wielkie ilości desek i słupów, które uszkodziły rurociągi ropny i gazowy, powodując odpływ większej ilości gazu i ropy. W Leczówce fale Duby zalały dom mieszkalny.

W miejscowości Duba zniszczony został całkowicie most na drodze państwowej i pod wodą znalazło się kilkadziesiąt morgów pola.

W okręgu ceniawskim zalanych zostało około 250 morgów pola, przyczem woda utworzyła wyrwy głębokości 5 m.

W miasteczku Roźniatów rzeka zalała kilka domów mieszkalnych, w Swaryczu uszkodziła most i zalała gościniec. Nadto zniesione zostały dwa gospodarstwa wiejskie.

Akeją ratowniczą na najbardziej zagrożonych odcinkach kierował starosta dolinański.

Podobna katastrofalna burza przeszła i nad powiatem kołomyjskim i śniatyńskim.

było tak silne, że inż. Żurek w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala ubezpieczalni w Sosnowcu.

W piątek o godz. 10-tej rano inż. Żurek zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Właściciel furmanki wyszedł z wypadku cało. Konie natomiast wraz z furmanką wpadły do przydrożnego rowu i odniosły tak silne okaleczenia, że musiano je dobić. Motocykl uległ całkowitemu rozbiciu.

## Kresy Wschodnie.

### MORDERSTWO POPEŁNIONE PRZEZ POLICJANTA.

W miasteczku Indura pow. grodzieńskiego rozegrała się wstrząsająca tragedia. Do miasteczka przyjechał rowerem post. I. komistarjatu policji w Grodnie, Michał Sztuka i wystrzelami rewolwerowemi zastrzelił emerytowanego sierżanta Pawła Kapockina oraz Annę Zajfertową, która poprzednio zamieszkiwała ze Sztuką w Grodnie.

Po dokonaniu podwójnego morderstwa, post. Sztuka odjechał znowu rowerem do Grodna. Zaalarmowana nie zwłocznie policja, która zdołała zastrzymać zabójcę w drodze. Został on przewieziony do Grodna.

## Województwa centralne

### TRAGICZNE ZDERZENIE MOTOCYKLU Z WOZEM.

Z elektrowni przy ul. Bedzińskiej w Sosnowcu wyjechał na motocyklu inżynier tej elektrowni, Tadeusz Żurek, rozwijając dużą szybkość. Przebywszy około 100 m motocykl wpadł na wóz Jana Gamulewicza. Zderzenie

## Wyrok w procesie o rozruchy inowrocławskie

Przed bydgoskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu zakończył się proces o głośne rozruchy bezrobotnych, jakie przed gmachem magistratu i na głównych ulicach miasta wydarzyły się z początkiem maja rb.

Z 16-tu oskarżonych uwolniony został tylko jeden, mianowicie Wincenty Mülke, reemigrant z Francji, który świadkami odwodowymi

wykazał, że w rozruchach udziału nie brał, aczkolwiek jeden z posterunkowych na rozprawie stwierdził że na własne oczy widział go w tłumie podczas starcia z policją i że w pewnej chwili uderzył go nawet silnie pięścią w oko.

Resztę oskarżonych skazano na kary więzienia od 3 tygodni do roku, przyczem siedmiu z nich wykonanie kary, zostało zawieszono.



## Niedziela rolnicza w radjo

W niedzielę, dnia 5 lipca w audycji porannej dla wsi o godz. 8,03 odczytana zostanie „Gazetka Rolnicza” w redakcji Stanisława Jagielly.

O godz. 8,22 red. Stanisław Prus - Wiśniewski w „Przeglądzie rynków produktów rolnych” scharakteryzuje ceny ważniejszych płodów rolnych na rynkach krajowych i zagranicznych.

Audycję poranną dla wsi transmitują wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

Popołudniu w audycji dla wsi o godzinie 14,30 rozgłośnia warszawska nadaje reportaż z pasieki, który przeprowadzi p. Kazimierz Bajorek. Będzie to transmisja z życia i pracy „pszczelego narodu” z jednej z podwarszawskich pasiek.

O godz. 14,46 inż. arch. Franciszek Piaśnik wygłosi pogadankę, transmitowaną przez wszystkie rozgłośnie p. t. „Jak należy rozplanować osiedle wiejskie po scaleniu?” W pogadance wymienionej autor opowie o złych skutkach bezładnej zabudowy wsi oraz wskaże sposoby racjonalnego budownictwa.

### SKRZYNIKA ROLNICZA

W poniedziałek, dnia 6 lipca i w środę, dnia 8 lipca o godzinie 12,55 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

### PRZED ŻNIWAMI

We wtorek, dnia 7 lipca o godz. 12,55 pogadanka p. t. „Przygotujmy się do żniw” p. Fortunata Starzyńskiego.

### Radjoprogram z Warszawy

#### Czwartek, 2-go lipca.

Godz. 6,30 Audycja poranna. 12,03 Wileńska orkiestra kameralna. 15,45 Transmisja z dworca poznańskiego z przyjazdu dzieci polskich z Niemiec na wakacje do Polski. 16,00 Koncert z Ciecchocajnika. — 17,30 Recital śpiewaczy. 17,50 Woda jako czynnik zdrowotny — pogadanka. 19,00 Premiera słuchowiska oryg. p. t. „Pani zabija pana”. 19,30 Powrót Małej Orkiestry Polskiego Radja. 21,00 Nasze pieśni. 21,30 Muzyka na skrzypce i fortepian. 22,15 Muzyka lekka i taneczna.

#### Piątek, dnia 3-go lipca.

Godz. 6,30 Audycja poranna. 12,03 Śpiew. 16,00 Muzyka salonowa; 16,45 Początki Polskiej Organizacji Wojskowej w 1914 r. — odczyt. 17,00 Popularne melodie Czajkowskiego. 19,00 Xenia Grey i Marjan Demar w swoim repertuarze. 19,20 Recital fortepianowy. 19,50 Kalejdoskop. Audycja popularno-ludowa. 21,00 Koncert wieczorny. 22,15 Muzyka lekka i taneczna.

### Kurs polityczny w Tarnobrzegu

Zarząd Pow. Str. Ludowego w Tarnobrzegu zawiadamia, iż projektowany kurs polityczny odbędzie się w dniach 1-go, 2-go, 3-go i 4-go lipca br. w Grębowie.

Na kursie tym jako wykładowcy spodziewani są: p. Dr. Putek i p. akademik Migala, wydelegowani przez Zarząd Okr. S. L. w Krakowie, oraz jeden prelegent z władz naczelnych Str. Ludowego z Warszawy.

Na zakończenie tegoż kursu t. j. na dzień 5-go lipca br. Zarząd Pow. Str. Lud. w Tarnobrzegu, zwołuje Zjazd Pow. S. L., który również odbędzie się w Grębowie, w domu Wł. Kozła. Początek zjazdu o godz. 10-ej przed południem. Początek obrad będzie podany na miejscu.

Wszyscy członkowie biorący udział w tym zjeździe, legitymacje winni zabrać z sobą. Na zjazd ten zarządy wszystkich Kół winny przygotować sprawozdania kasowe i odpisy protokołów, celem sprawozdania ze swej działalności, oraz dokładne spisy członków i Nr. legitymacji z tych Kół, które jeszcze nie podały, jak również wyrównać zaległość za legitymacje.

Zarząd Pow. Stron. Ludowego w Tarnobrzegu.

### AUDYCJA DLA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

W czwartek, dnia 9 lipca o godzinie 12,55 „Kącik dla młodzieży wiejskiej” inż. Zygmunta Kobylńskiego.

### Z NOWYM ROKIEM GOSPODARCZYM.

W piątek, dnia 10 lipca o godz. 12,55 pogadanka p. t. „Trochę myśli na początek roku gospodarczego” wygłosi inż. Wojciech Chmielecki.

### AKTUALNOŚCI ROLNICZE.

W sobotę, dnia 11 lipca o godzinie 12,55 nadana zostanie pogadanka rolnicza aktualna.

### Sprawy organizacyjne Stron. Ludowego

Pow. Krasnostaw: W dniu 5 lipca odbędzie się konferencja Zarządów Kół Stron. Lud. oraz członków Komisji Rewizyjnej i członków Sądu Partyjnego w miejscowości Przedmieście Zastawie (Dom Spółdzielni Mleczarskiej). Początek o godzinie 9-ej rano. Obecność wszystkich obowiązkowa. Zawiadomienia osobiste nie będą wysyłane.

(—) Antoni Marucha, prezes.

POW. OLKUSZ. Zawiadamiam, iż dnia 5 lipca br. o godz. 18-tej w Łanach Wielkich (Dom Ludowy) odbędzie się Zjazd gminny Kół S. L. z programem: zagajenie, referaty, zorganizowanie gminnego związku Kół S. L. wolne wnioski. Na Zjazd przyjedzie dr. J. Dąbrowski z Krakowa. Wstęp za legitymacjami na 1936 r.

które będą na miejscu do nabycia. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Stawcie się licznie.

St. Mirek, prezes pow. S. L.

POW. TOMASZÓW Lubelski. Dnia 5 lipca odbędzie się kurs ludowy społeczno-polityczny w Zubowicach, gm. Tyszowce, dla północnej części powiatu. Wstęp wolny z legitymacjami. Po skończonym kursie odbędzie się wspólna zabawa ludowa.

### Morderca nauczycielki i służącej człowiekiem niepoczytalnym

Głośna była w swoim czasie sprawa podwójnego zabójstwa w gmachu szkolnym w Janikowie pod Pakościami w pow. Inowrocław dokonanego przez nauczyciela Bykowskiego. Z ręk jego zginęła na miejscu nauczycielka śp. H. Kosmowska i służąca Z. Żalita, oraz postrelony został st. post. Grzelczak z Pakości. — Ostatnio Bykowski uznany został za niepoczytalnego i postępowanie karne przeciwko niemu zostało umorzono.

Sprawca okropnej tragedji w dniu 1 kwietnia rb. zranił się w zamiarze samobójczym w skroń i odstawiony został wówczas do szpitala powiatowego w Inowrocławiu. Zdradzał już tam objawy silnego rozstroju, tak, że nad łóżkiem jego czuwać musiała policja.

Dziś znajduje się w zakładzie psychiatrycznym i jako umysłowo upośledzony za krwawy czyn swój odpowiadać nie będzie.

### Złodzieje zastrzelili policjanta

W czasie pościgu za złodziejami w nocy z 23 na 24 bm. na terenie posterunku P.P. w Sompolnie pow. kolskiego funkcjonariusze tegoż posterunku w poszukiwaniu złodziei, którzy dokonali kradzieży, poprzedniej nocy, w czasie prowadzonej obławy, natknęli się na trzech osobników, którzy usiłovali uciec. Jeden z posterunkowych, st. post. Glazer, przy pościgu został zasypany strzałami, w wyniku czego został ranny, a przewieziony do szpitala w Kole zmarł. Wszyscy trzej złoczyńcy zostali ujęci.

### Walka parobków

z cyganami króla Kwieka.

Pod Miawą obozują Cyganie, przy których znajdował się ich król Michał Kwiek. Do obozu przy szło dwóch podpitych okolicznych parobczaków, którzy poczęli zaczepiać młode Cyganki. Na niestosowność ich zachowania się zwrócił im uwagę Kwiek, na co jeden z parobczaków uderzył go w twarz. W obronie króla stanęli Cyganie i pobili parobczaków.

Wiadomość o tem rozeszła się lotem błyskawicy po okolicznych wioskach. W dwóch godzinach pod obóz Cyganów przybyło około 1000 wieśniaków, uzbrojonych w kłonicę, którzy dokonaliby nad nielicznymi Cyganami samosądu, gdyby na czas nie wkroczył silny oddział policji. Aresztowano 10 Cyganów, lecz po przesłuchaniu zwolniono ich.

Daj pożywienie Twojej skórze,

a uczynisz ją jędrną, świeżą i młodą

WYBITNY PROFESOR

Uniwersytetu Wiedeńskiego

wynalazł nową odżywkę dla skóry

otrzymaną z młodych

zwierząt



WYPRÓBUJ TEN NOWY ŚRODEK, KTÓRY CIĘ ODMŁODZI I UPIĘKSZY

Oto nowa odżywka dla skóry, otrzymana z młodych zwierząt, która przenika głęboko do skóry, odżywia i wzmacnia ją w miejscach tworzenia się zmarszczek; tam, gdzie tkanki najpierw stają się miękkie i obwisłe; tam, gdzie mięśnie twarzy zaczynają wiotczeć. Tysiące kobiet już to stosowało z zadziwiającym wynikiem. Jest to jedyny preparat tego rodzaju na świecie. Jest on obecnie zmieszany z Kremem Tokalon, spreparowanym według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon w takiej właśnie proporcji, by odżywiać skórę. Używaj Kremu Tokalon, koloru różowego, co wieczór, zaś Kremu Tokalon koloru białego zrana. Stosuj również stałe Puder Tokalon nieprzemakalny łącznie z Kremem Tokalon. Z porów skóry wydziela się stale wilgoć i gdy puder nie jest nieprzemakalny, łączy się z ową wilgocią i tworzy twarde cząstki, które wnikają do porów rozszerzając

je; powoduje to wchłanianie kurzu i niszczy cerę. By wypróbować Puder Tokalon, należy posypać palec tym pudrem i włożyć go do wody. Gdy wyjmiesz zobaczysz, że jest suchy.



WYGLĄDAJ MŁODZIEJ Z KAŻDYM RANKIEM



### Wino

domowego wyrobu

Podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych, wyrób domowy piwa, likierów, lemonjad i syropów. —

Cena wraz z przesyłką 0,90 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacać można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P.K.O. Poznań nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

### Sprzedam

narzędzia kowalskie przytem wiertarkę i tokarkę ewentualnie z domem Sowińska. Gacki przy Drzycimiu pow. świecki. (69)

### Drobne ogłoszenie

jest najtańszem pośrednikiem pomiędzy sprzedającym a kupującym, poszukującym mieszkanie a odnajmującym, poszukującym pracy a pracodawcą i odwrotnie, jak wogóle najkorzystniejszym środkiem wszelkiej reklamy.

Ogłaszajcie w Gaz. Grudziądzkiej